

# Znana sieć kawiarni truła klientów

21 lipca 2018

Rażąco zaniżane – tak o wysokości odszkodowań proponowanych przez sieć Green Caffè Nero klientom, którzy zatruli się w kawiarniach należących do firmy mówią prawnicy. Tymczasem epidemiolodzy mówią, że narażonych na zarażenie salmonellą w wyniku zaniedbań było ponad 7 tysięcy osób.



„W czwartek spotkałam się z koleżanką. W Green Caffè Nero zjadałam ciastko szpinakowe. Po kilku godzinach poczułam się bardzo śpiąca i zasnęłam. Kiedy się obudziłam, pojawiły się silna biegunka i wymioty” – mówiła w rozmowie z Money.pl jedna z klientów sieci, która podobnie jak 161 innych osób doświadczyła zachorowania na etiologię salmonellozową.

Do pierwszych zachorowań doszło na początku czerwca. Okazało się, że bakteria salmonelli była obecna w trzech rodzajach ciast: chałwowym, torcie bezowym oraz w cieście tzw. „zielony mech”. Podczas kontroli w zakładzie produkującym ciasta wykryto uchybienia w przechowywaniu składników. Podobnie jak w poszczególnych kawiarniach sieci Green Caffè Nero, gdzie ciasta były przechowywane w zbyt wysokiej temperaturze. Po

części winę ponosi jednak również producent łakoci – firma Muffia, która również w niewłaściwych warunkach przechowywała swoje produkty. Przedstawiciele sieci kawiarni już w trakcie kontroli sanepidu na bieżąco dokonywali zmian sposobu przechowywania ciast.

Od początku czerwca do lekarzy zgłosiły się w sumie 162 osoby – głównie w Warszawie. Hospitalizowanych było 49 klientów, w tym sześcioro dzieci. Salmonellozę stwierdzono także u siedmiu pracowników. Firma prowadziła postępowanie wyjaśniające we własnym zakresie, lecz wyniki kontroli wewnętrznej w Green Cafe Nero nie są znane. Dokumenty sanepid przesłał do żoliborskiej prokuratury.

Na jakim etapie sprawa znajduje się obecnie? Do kancelarii Górskiego zgłaszają się kolejne osoby rozczarowane wysokością odszkodowań proponowanych przez sieć. – To zadziwiające, ale po takim skandalu firma nadal nie robi wszystkiego aby podreperować zepsuty wizerunek – mówi jedna z poszkodowanych. Prawnicy wyliczyli, że, że klientów, którzy ucierpieli mogą przysługiwać odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych – w zależności od konkretnego przypadku. Klienci kancelarii oczekują odszkodowania za koszty leczenia swoich bliskich, a także za „inne straty” związane z nieobecnością w pracy i tym, że nie mogła uczyć się do egzaminów na studiach.

Bilans zatruc robi mocne wrażenie. Do szpitali trafiło 49 osób, z czego sześcioro to dzieci młodsze niż 14 lat. Choroba nie ominęła także pracowników sieci – problemy zdrowotne zgłosiło 22 zatrudnionych w kawiarniach – u 7 potwierdzono, że doszło do zarażenia.

Wykazano także, że do zachorowań doszło nie tylko w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, ale także Ożarowie Mazowieckim i Legionowie. Salmonella w ciastach to jednak nie tylko wina kawiarni, które miały w niewłaściwy sposób przechowywać ciasta. Nieprawidłowości wykazano również w Zakładzie

Produkcyjnym Muffia.

Zadośćuczynienia proponowane poszkodowanym przez sieć kawiarni Green Caffè Nero są rażąco zaniżane – uważa Kancelaria Radcy Prawnego Radosława Górskiego. Firma złożyła już do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Jak informuje kancelaria, zgłaszają się do niej kolejne osoby poszkodowane przez Green Caffè Nero.

Prawnicy złożyli już zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do prokuratury i przygotowują kolejne wezwania do zapłaty na rzecz poszkodowanych klientów.

Kancelaria złożyła również pierwszy pozew w tej sprawie – skierowany nie przeciwko ubezpieczycielowi, a bezpośrednio przeciwko Green Caffè Nero.

Kancelaria Radcy Prawnego Radosława Górskiego uważa, że zadośćuczynienia proponowane przez ubezpieczyciela sieci kawiarni są rażąco zaniżane – średnie to ok. 1 tys. zł.

Z wyliczeń prawników wynika natomiast, że klientom mogą przysługiwać odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych – w zależności od konkretnego przypadku.

Jak wynika z informacji zebranych przez sanepid, w trakcie miesięcznej kontroli zgłoszono 162 przypadki zachorowań o etiologii salmonellozowej. Łączna liczba osób narażonych na zachorowanie sięgnęła 7 tysięcy – tyle porcji ciast, które mogły wywołać chorobę, sprzedano.

Ostateczny bilans pokazuje, że do szpitali trafiło 49 osób, z czego sześcioro to dzieci młodsze niż 14 lat. Choroba nie ominęła także pracowników sieci – problemy zdrowotne zgłosiło 22 zatrudnionych w kawiarniach – u 7 potwierdzono, że doszło do zarażenia.

Kontrola sanepidu wykazała także, że do zachorowań doszło nie

tylko w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, ale także Ożarowie Mazowieckim i Legionowie. Salmonella w ciastach to jednak nie tylko wina kawiarni, które miały w niewłaściwy sposób przechowywać ciasta. Nieprawidłowości wykazano również w Zakładzie Produkcyjnym Muffia.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)